VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 48)**

z dnia 8 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 48)

8 lutego 2017 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Barbary Bubuli (PiS),** zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o rozwoju e-administracji i społeczeństwa informacyjnego w świetle badań Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ministerstwa Cyfryzacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Marian Noga** prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Dyl** zastępca Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Magdalena Wegner** p.o. dyrektora Urzędu Statystycznego w Szczecinie, **Ewelina Duda -Staworko** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Kwiatkowska** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Rozwoju wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie informacji ministra cyfryzacji o rozwoju e-administracji i społeczeństwa informacyjnego w świetle badań Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ministerstwa Cyfryzacji. Powyższy porządek oraz materiały członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi, co do tego porządku? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Karola Okońskiego o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam propozycję, bo są również z nami państwo z Głównego Urzędu Statystycznego. Przed posiedzeniem Komisji rozmawialiśmy, że zanim przedstawię wyniki i wnioski z nich płynące, to moglibyśmy za pomocą słów państwa z GUS-u powiedzieć o samej metodyce badania i jego założeniach. Także, miałbym propozycję, aby rozpocząć tę część od krótkiej prezentacji GUS-u.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Myślę, że Komisja nie ma z tym problemu. Także, bardzo proszę o zabranie głosu panią dyrektor w Urzędzie Statystycznym w Szczecinie – Magdalenę Wenger.

P.o. dyrektora Urzędu Statycznego w Szczecinie Magdalena Wenger:

Witam serdecznie. Reprezentuję GUS, ale tak naprawdę jestem z Urzędu Statystycznego w Szczecinie, gdzie prowadzone są badania z zakresu społeczeństwa informacyjnego. Celem badania jest określenie poziomu dostępu i wykorzystania technik informacyjno -telekomunikacyjnych zarówno w przedsiębiorstwach, jak i gospodarstwach domowych, wśród osób indywidualnych. Dane są wykorzystywane do budowania polityki monitoro-

wania realizacji strategii rozwojowych, regionalnych, jak i sektorowych. Dane są również przekazywane do Eurostatu, gdzie służą do analizy porównań międzynarodowych.

Podstawą prawną, jeżeli chodzi o polskie dokumenty jest ustawa o statystyce publicznej oraz coroczne rozporządzenie Rady Ministrów. Jeżeli chodzi o prawo unijne, to jest to rozporządzenie 808 oraz coroczne rozporządzenie Komisji określające corocznie zakres tematyczny dotyczący badań z zakresu społeczeństwa informacyjnego.

Jak już mówiłam, badaniu podlegają dwie grupy. Jest to badanie przedsiębiorstw, gospodarstw domowych oraz osób indywidualnych. Jeżeli chodzi o badanie przedsiębiorstw, to w 2004 r. było przeprowadzone badanie pilotażowe i od 2005 r. zostało wprowadzone do programu badań, jako badanie obowiązkowe. Wykorzystujemy tutaj dwa rodzaje formularzy. Jest to SSI-02 dla przedsiębiorstw sektora finansowego i SSI-01 dla przedsiębiorstw spoza tego sektora. Badanie, jeżeli chodzi o sektor finansowy, jest badaniem pełnym. Natomiast, badanie spoza sektora jest realizowane na próbie. Kryterium wyboru jednostek to podstawa prawna, szczególna forma prawna, liczba zatrudnionych powyżej 9 osób oraz rodzaj prowadzonej działalności. Formularze są tworzone na podstawie formularza modelowego, przygotowanego i zaproponowanego przez Eurostat. Tak naprawdę czynnie bierzemy udział w określaniu zakresu przedmiotowego. Osoby z Urzędu Statystycznego w Szczecinie jeżdżą na spotkania grup roboczych i zadaniowych oraz czynnie w tym uczestniczą. Mamy więc wpływ jaki jest zakres przedmiotowy. Corocznie zmiany są wprowadzane w związku z rozwojem nowych technologii.

Jeżeli chodzi o sposoby zbierania danych, to formularze wypełniane są poprzez portal sprawozdawczy. Większość sprawozdań od 2009 r. jest to samospis przez portal sprawozdawczy. Oczywiście jest też część wprowadzana ręcznie w formie papierowej.

Jeżeli chodzi o badanie gospodarstw domowych, to również w 2004 r. zostało przeprowadzone badanie pilotażowe. Był stworzony moduł dołączony do badania budżetu gospodarstw domowych, a w 2005 r. zostało wprowadzone to do programu badań i realizowane jest corocznie. Badanie jest badaniem reprezentacyjnym na próbie 8100 gospodarstw oraz osób, które znajdują się w tych gospodarstwach. Stosujemy tutaj kilka okresów odniesienia. Zazwyczaj są to ostatnie 3 miesiące. W niektórych wskaźnikach pytamy o ostatnie 12 miesięcy. Jeżeli chodzi o podmiot badania, są to gospodarstwa z osobami w przedziale wieku od 16 do 74 lat. Wówczas osoby w tym wieku podlegają badaniu na formularzu indywidualnym. Podobnie, jak w przypadku przedsiębiorstw, to nasz formularz odzwierciedla formularz modelowy oraz również uczestniczymy w spotkaniach w zakresie gospodarstw w Eurostacie. Mamy więc wpływ na jego tworzenie.

Co jakiś czas wprowadzamy moduły na polskie potrzeby. Jest taka możliwość, jeżeli są takie potrzeby. Generalnie nie robimy tego zbyt często, aby nie obciążać zbytnio sprawozdawców. Mamy też dwa formularze SSI-10G i SSI-10I, czyli dla osób indywidualnych i gospodarstw domowych. Badanie jest przeprowadzane przez ankieterów, którzy wykorzystują do tego tablety z odpowiednim oprogramowaniem.

Jeżeli chodzi o upowszechnianie wyników, to podstawową publikacją jest „Społeczeństwo informacyjne". Przywiozłyśmy je ze sobą, jeżeli ktoś miałby ochotę się z tym zapoznać. Publikacja jest wydawana co roku. Są tam dane ogólnopolskie oraz gospodarka oparta na wiedzy i dotyczy tylko województwa zachodniopomorskiego. Jest to nasza autorska publikacja wydana w 2011 r. po raz pierwszy. Są tam umieszczone też pozostałe dane z zakresu statystyki, czyli banku lokalnych danych, dzięki nowej bazie wiedzy, która tak naprawdę dopiero się rozwija, więc nie ma tam jeszcze za wiele danych. Wydajemy informacje sygnalne zaraz po opracowaniu wyników, aby jak najszybciej uwolnić dane. Po zakończeniu opracowywana jest krótka informacja sygnalna. Dane są publikowane. Zarówno informacja sygnalna, jak i „Społeczeństwo informacyjne" są wydawane w roku, za który przeprowadzane jest badanie. Także, jest to bardzo szybko. Umieszczane są na stronie także tablice wynikowe, gdzie jest pełen zakres wskaźników. Tradycyjnie są roczniki statystyczne. Jest duża grupa odbiorców, która korzysta z roczników i chce, żeby te dane były tam umieszczane. Jeżeli chodzi o Eurostat, to jest baza danych, tablice i publikacje o charakterze sygnalnym.

Pozwoliłam sobie umieścić przekrój modułów. Jak już mówiłam, jest to bardzo zmienne. Część wskaźników jest badana co roku, natomiast niektóre pojawiają się

z większym lub mniejszym odstępem. Niektóre były badane jednorazowo. Nie będę tego omawiała, bo mają to państwo w materiałach. Można się zapoznać, jak to wyglądało w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych.

Jeżeli chodzi o dodatkowe inicjatywy, bo to co państwu przestawiłam, to dotyczy problemu badań i ich zakresu. Natomiast, podejmujemy różnego rodzaju dodatkowe inicjatywy w tym obszarze. Obecnie prowadzimy pracę grantową o statystykach użycia technologii informacyjno-telekomunikacyjnych 2016 – doskonalenie formularza. To, o czym mówiłam, że w grupach roboczych jest to doskonalone, to Eurostat w ramach grantu prowadzi pogłębione analizy. Nie będę tego w szczegółach omawiała, bo zakres przedmiotowy jest szczegółowo opisany. Jakiś czas temu wysyłaliśmy do ministerstw pismo z prośbą o uwagi. Niektóre ministerstwa wypowiadały się w tym zakresie. Przyjęliśmy te uwagi i wysłaliśmy do Eurostatu. Prace badawcze będą prowadzone jeszcze cały ten rok.

Poza tym Eurostat dofinansowuje badanie podstawowe, które przeprowadzamy, ale także moduły, które nie są obowiązkowe. Większość krajów uczestniczy w tym, więc dane są jak najbardziej porównywalne. My oczywiście badamy moduły nieobowiązkowe, które są w naszym kwestionariuszu. Nie będę tego omawiała, bo nie ma za wiele czasu. Dodatkowo prowadzimy prace badawcze, które są realizowane w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna. Jednym było badanie e-administracji, wskaźników z zakresu e-administracji. Przedmiotem pracy była dostępność usług publicznych, świadczonych przez jednostki administracji publicznej stopnia centralnego i regionalnego za pośrednictwem Internetu, a także skala wykorzystania usług przez obywateli i przedsiębiorców. Pozwoliłam sobie wkleić link do wyników tej pracy. Państwo znajdziecie tam wszystkie materiały, które zostały opracowane. Kolejną pracą badawczą było rozszerzenie badania pozyskania danych na poziomie NTS2 z zakresu wykorzystania ICT przez gospodarstwa domowe. Nie powiedziałam tego wcześniej. Jeżeli chodzi o badanie przedsiębiorstw, to wyniki są reprezentatywne na poziomie województw. W przypadku gospodarstw, ze względu na małą próbę, możemy prezentować wyniki najniżej na poziomie NTS1. Aczkolwiek to się zmienia. Przeprowadziliśmy pracę za 2014 r. Zwiększyliśmy próbę dwukrotnie, bo tak wskazywały obliczenia w Departamencie Metodologii Standardów, że próba musi być dwukrotnie zwiększona, aby było to reprezentatywne. Wskaźniki zostały przeliczone. Są tutaj zaprezentowane wstecz, za 3 lata. Są dostępne na poziomie NTS2. W 2018 r. chcemy powtórzyć taką pracę. Są to zamierzenia na kolejny rok. Chcemy powtórzyć i zwiększyć próbę. Dodatkowo chcemy opracować nową technikę zbierania danych, czyli takiego samospisu. Mam nadzieję, że może zwiększy nam to kompletność, co później przekłada się na wiarygodność danych i to, że są reprezentacyjne na niższych poziomach. Tutaj są wymienione wskaźniki i nie będę ich omawiać. Dalej będziemy pracować i udoskonalać prace badawcze z zakresu e-administracji. Ten zakres przedmiotowy chcemy trochę dopracować. Trochę poszerzymy także zakres podmiotowy. Były tutaj takie zalecenia z Ministerstwa Rozwoju, żeby przebadać także administrację rządową. Stąd zakres trochę się zmieni. Praca ta będzie przeprowadzona w 2018 r. i będzie dotyczyła 2016 i 2017 r. Chcemy przebadać dwa lata, ponieważ jest taka potrzeba. Ministerstwo Cyfryzacji chyba zrezygnowało z badania, które dostarczało wskaźniki do strategii Ministerstwa Rozwoju. My to przejęliśmy i będziemy starali się to prowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący prosił, żebym przejęła przewodniczenie, ponieważ wyszedł zabrać głos na sali plenarnej. Bardzo serdecznie dziękuję. Przesiądę się, bo kabel jest za krótki. W związku z tym, zgodnie z umową, proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, pana Karola Okońskiego oraz przedstawienie informacji, która została zapowiedziana.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dziękuję pani przewodnicząca. Szanowni państwo, było to dobre wprowadzanie, które pokazało, jak przekrojowe i systematyczne są to wyniki. Na pewno porównanie danych na przestrzeni 4 lat 2012-2016 pozwala nakierować na pewne istotne trendy.

Zwróciłbym uwagę na parę wyników. Najpierw ogólnie, a później w tych obszarach, które były wskazywane, czyli w gospodarstwach domowych i przedsiębiorstwach. Jeżeli chodzi o wskaźnik, na który szczególnie zwracamy uwagę, to liczba osób regularnie korzystających z Internetu. Odnotowaliśmy wzrost w ostatnim czasie do poziomu ok. 70%. Liczba wydaje się całkiem pozytywna i rozsądna, tylko jak zdekomponuje się już na pewne grupy np. zawodowe, czy wiekowe, to dostrzegamy spore dysproporcje. Patrząc przez pryzmat wieku w grupie 16-34 lata, to mogliśmy się spodziewać, że ta liczba jest zdecydowanie wyższa, bo ok. 90%. Natomiast, z wiekiem to spada. W grupie 55-64 lata jest to 45,5% osób regularnie korzystających z Internetu w ramach tej populacji, ale już powyżej 65 roku życia to tylko 23,5%. Takie same różnice też występują ze względu na wykształcenie. Jeżeli chodzi o osoby z wyższym wykształceniem, to mówimy o poziomie prawie 100%. Jest to ok. 97% osób z wyższym wykształceniem, które regularnie korzysta z Internetu. Natomiast, osoby z wykształceniem podstawowym to już niespełna 52%. Teraz kolejne porównanie, chociaż tutaj różnica wydaje się mniejsza, aniżeli można byłoby się tego spodziewać. Jeżeli chodzi o osoby zamieszkałe w dużych miastach, to 80% populacji regularnie korzysta z Internetu, natomiast, jeżeli chodzi o obszary wiejskie, to mamy 60,5%.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, co można zaobserwować, to mamy zdecydowany wzrost, jeżeli chodzi o trend mobilności. Chodzi o wykorzystanie Internetu mobilnego. Również znacząco wzrósł odsetek osób, które korzystają z Internetu w miejscach publicznych. Rośnie też poziom korzystania z usług e-administracji. Mówimy tu o wzrostach po parę punktów procentowych. To oscyluje wciąż w granicach 30%, jeżeli chodzi o procent populacji, która korzysta z usług e-administracji. Popularność wniosków elektronicznych w programie 500+ pozwala sądzić, że w kolejnych latach będzie to uwzględniać aspekt związany z tymi wnioskami. Oczekujemy, że te statystyki poprawią się.

Jeżeli chodzi o sektor ICT, czyli związany z technologiami teleinformatycznymi, to przez pryzmat 4 lat widać wyraźnie, że ten sektor ma wyraźny wzrost sprzedaży, jak i zatrudnienia oraz poziom eksportu.

Wracając teraz do samych gospodarstw domowych, to mogliśmy wyróżnić parę ciekawych danych. Z danych wynika, że 80% gospodarstw domowych posiada w domu przynajmniej jeden komputer. Mówimy o całej populacji. W tym 76% posiada szerokopasmowy Internet, co stanowi 94% tych gospodarstw. Co ciekawe przyczyną braku posiadania dostępu do Internetu jest niezmiennie przez pryzmat wszystkich lat, w których było prowadzone badanie, stwierdzony brak potrzeby korzystania z niego. Nie są to problemy technologiczne, ale przekonanie, że Internet nie przynosi spodziewanych korzyści. 71% gospodarstw domowych, które nie posiadają dostępu do Internetu właśnie taką wskazuje przyczynę. Na przestrzeni tych 4 lat widzimy dużą dynamikę wzrostu osób robiących zakupy przez Internet. W tym momencie 42% Polaków w przedziale wiekowym 16-74 lata dokonuje zakupów drogą elektroniczną. Patrząc przez pryzmat całej populacji osób mieszkających w Polsce to mówimy o 12 mln osób, które korzystają z Internetu, jeżeli chodzi o zakupy. Mówimy o znaczącym wzroście pomiędzy 2012 r., a 2016 r. Jest wzrost o ponad 11%.

Jeżeli chodzi o obszar e-administracji i gospodarstwa domowe, to jest to współczynnik ok. 30%. Jest to wzrost o parę punktów procentowych w porównaniu do 2014 r. Główne powody korzystania z e-administracji to na razie wyszukiwanie informacji. Jest dużo wyższy współczynnik e-administracji, jeżeli chodzi o obszar przedsiębiorstw, bo jest to 95%. Tu musimy zdawać sobie sprawę, że jest to głównie związane z tym, że część czynności jest wręcz obowiązkowych do wykonania przez Internet, jak np. mówimy o składaniu deklaracji ZUS-owskich. Pamiętajmy, że mówimy o przedsiębiorstwach, które mają zatrudnione przynajmniej 10 osób. W tej grupie nie mieszczą się osoby prowadzące działalność gospodarczą i mikroprzedsiębiorstwa. Na pewno ten współczynnik byłby niższy.

Jeżeli chodzi o wnioski w programie świadczeń wychowawczych 500+, to 20% wszystkich złożonych wniosków było przekazanych drogą elektroniczną. Jako uzupełnienie, to pośród tych 20% wniosków, 95% było złożonych za pośrednictwem banków, poprzez ułatwienie wprowadzone w ramach programu 500+, co umożliwiało obywatelom skła-

dać wnioski bezpośrednio z ich systemu bankowości internetowej w bankach, które taką umowę podpisały. Efekty pokazują, że było to bardzo rozsądne posunięcie. Większość obywateli zdecydowała się na skorzystanie z tych usług.

Jeżeli chodzi o obszar przedsiębiorstw, to może podam parę ciekawych danych. Dostęp do Internetu posiada 94% przedsiębiorstw. Wskaźnik przedsiębiorstw, które mają własną stronę internetową to 67%. Ponad połowa firm wyposaża swoich pracowników w sprzęt pozwalający na korzystanie z mobilnego dostępu do Internetu, stąd jego popularność we wskaźnikach. Ponad połowa dużych przedsiębiorstw wykorzystuje media społecznościowe w swojej działalności. Te badania będą wymagały też śledzenia, są przedmiotem zainteresowania wszystkich, to jest też to, w jaki sposób duże przedsiębiorstwa wykorzystują tzw. analizy dużych zbiorów danych, czyli „*Big data*". W badaniu, które było prowadzone za 2015 r. to analizę dużych zbiorów danych deklarowało ok. 6% przedsiębiorstw w Polsce. To zamykałoby podsumowanie głównych współczynników z obszaru badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny.

Równolegle w 2016 r. Ministerstwo Cyfryzacji zleciło swoje badania, czyli „E-administracja w oczach internautów". Pamiętajmy, że to badanie jest o tyle specyficzne, że ono było, jak samo wskazuje, przewidziane dla internautów. Tutaj internauci, osoby, które z definicji korzystają z Internetu oceniały administrację. Siłą rzeczy nie mamy w wynikach opinii osób, które nie korzystają z Internetu. W badaniu wzięło udział ok. 4800 internautów. Było ono przeprowadzane regularnie od 2011 r. Porównując te dane widzimy, że większa liczba internautów korzystała ze stron internetowych urzędów. Główny motyw zaglądania na strony, to było pozyskiwanie informacji, często zupełnie podstawowych, jak dane teleadresowe, godziny funkcjonowania, czy działanie instytucji lub pewne porady o charakterze prawnym, które były umieszczone na stronach internetowych odpowiednich urzędów. Akurat w porównaniu z 2014 r. obserwujemy niższy odsetek internautów, którzy załatwiali sprawy przez Internet. Było to 32% w stosunku do 38% badanych respondentów. Więcej osób zdecydowało się na kontakt przez komputer osobisty. To jest 57% w stosunku do 53% w 2014 r. Może to wynikać z poprawy obsługi mieszkańców w wydziałach obsługi mieszkańców. Z osób, które zdecydowały się załatwić sprawę urzędową wzrósł odsetek osób, które pozytywnie oceniają ten sposób załatwienia sprawy. Osoby, które oceniły negatywnie proces, jako główny powód wskazały to, że nie były w stanie załatwić sprawy drogą elektroniczną od początku do końca, czyli wniosek, czy formularz elektroniczny pozwalał na załatwienie części sprawy, a i tak wymagało to udania się do urzędu.

Teraz, jeżeli chodzi o sprawy, które badani internauci chcieliby najchętniej załatwiać drogą elektroniczną, to były tematy związane z wydawaniem, czy wymianą dokumentów oraz kwestie związane z ochroną zdrowia. Badaliśmy również znajomość serwisów internetowych instytucji publicznych. Chodzi o serwis e-PUAP. Na podstawie tego badania wynikało, że zna to 60% badanych. Profil Zaufany to 48%. Natomiast, serwis biznes.gov.pl znało 40% osób, a serwis danepubliczne.gov.pl, nad którym trwają prace, aby był bogatszy, jeżeli chodzi o dane, które są możliwe do pozyskania, znało tylko 25% internautów. Jak już wspomniałem, jest jeszcze jedno badanie, które dostarcza danych w obszarze e-administracji. Jest to wpływ cyfryzacji na działania w administracji publicznej. To badanie było realizowane do 2015 r. przez Ministerstwo Cyfryzacji. Zostało w zeszłym roku przekazane do GUS-u. Pierwsze, pełne badanie po przekazaniu do GUS-u odbędzie się pod koniec 2017 r.

Niezależnie od danych, które można zobaczyć przez pryzmat wyglądu ogólnego, wydaje się, że są pozytywy, a szczegółowo związane ze wzrostem wskaźników. Nie zmienia to faktu, że w obecnym indeksie DESI, który bada poziom społeczeństwa informacyjnego w poszczególnych krajach oraz porównując je między sobą, Polska zajmuje w tym momencie 22 miejsce na 28 ocenianych państw. Wydaje się, że główną przyczyną jest to, że proces cyfryzacji, który był realizowany, to w jakimś stopniu środki przekazane do tej pory nie przełożyły się na efekty pozytywnie ocenione przez obywateli. Kwota 4 mld zł w ramach funduszy europejskich była przekazana na informatyzację, co nie znajduje wprost odzwierciedlenia w miejscu Polski w skali państw europejskich.

Na bazie badań, jak również własnych ocen projektów oraz rozmów z innymi ministerstwami i administracją samorządową, aby poprawić wskaźniki lub po prostu, aby odbiór e-administracji wśród obywateli był lepszy, wymaga to zbudowania systematycznej koncepcji cyfrowego państwa usługowego. To znalazło się jako jeden z elementów Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, która jest procedowana przez rząd. Obszary działań mapują się na osiach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, czyli niejako mówimy o działaniu na polu budowy i rozwoju administracji oraz zapewnieniu warunków dla stworzenia nowoczesnej sieci cyfrowej. Mówimy tu o powszechnym dostępie do Internetu i budowie społeczeństwa informacyjnego. Pokrótce zasygnalizuje główne, podejmowane działania w tych obszarach. Jeżeli chodzi o budowę i rozwój e-administracji, to pierwszoplanową kwestią jest zapewnienie najszerszego zakresu usług świadczonych elektronicznie, ale też usług, które są w taki sposób oferowane obywatelom, że zdejmują z nich obowiązek dostarczania za każdym razem przez nich tych samych danych, bądź pozwalają załatwić tylko część procesu, a nie załatwić całej sprawy elektronicznie. Mówimy o tych dwóch wymiarach, a więc więcej usług i też o wyższym poziomie dojrzałości oraz ergonomii. Aby to osiągnąć, oprócz dodawania nowych usług, podejmujemy działania zmierzające do tego, aby obywatel mógł łatwiej dotrzeć do tych usług. Mówimy o jednym portalu informacyjnym dla usług e-administracji rządowej. Mówimy też o jednolitym sposobie uwierzytelniania się identyfikacji w systemach informatycznych e-administracji publicznej. Chodzi o popularyzację Profilu Zaufanego, ale wprowadzenie też federacyjnego modelu, który dopuszcza też inne środki identyfikacji elektronicznej. Mówimy o zwiększeniu poziomu wykorzystania elektronicznego systemu zarządzania dokumentacją w urzędach. Na samym końcu pełna informatyzacja i skuteczność e-usług będzie wtedy, kiedy efektem uruchomienia usługi będzie bezpośrednie zasilenie EZD w urzędach, a nie konieczność, co dzieje się w niektórych przypadkach, wejścia do elektronicznej skrzynki podawczej i wydrukowania wniosku złożonego elektronicznie oraz wpisania ręcznie przez urzędnika do systemu. Wymaga to skoordynowanych działań we wszystkich obszarach, również z perspektywy racjonalizacji wydatków w obszarze infrastruktury przetwarzania danych, jak również zapewnienia odpowiedniej jakości systemów informatycznych, które są pod tymi usługami, czyli mówimy o systemie rejestrów państwowych, m.in. o: systemie PESEL, Rejestrze Dowodów Osobistych oraz systemie CEPIK.

Wszystkie rzeczy, które opisałem hasłowo są opisane z perspektywy realizacji konkretnych projektów w Programie Zintegrowanej Informatyzacji Państwa, który był uchwalony we wrześniu ubiegłego roku przez rząd. Tematy, o których wspomniałem, adresuje się w postaci konkretnych projektów, jak również wprowadza się koncepcję głównego informatyka kraju, czyli sytemu, mechanizmu opiniowania projektów informatycznych, które są przedkładane Komitetowi Rady Ministrów ds. Cyfryzacji, gdzie eksperci badają spójność projektów z architektury informacyjnej państwa oraz ich wzajemne relacje, dbając o to, żeby nie budować równolegle podobnych rozwiązań i skupiać się na tym, aby wykorzystywać rozwiązania, które były już wcześniej zaproponowane.

Jeżeli chodzi o obszar dostępu do nowoczesnej sieci cyfrowej, Internetu, to mówimy o działaniach zmierzających do rozwoju modernizacji infrastruktury informatycznej, czyli mówimy o wszystkich działaniach wynikających z programu I osi POPC. Niebawem, bo w marcu, ma zostać uruchomiony kolejny program i nabór w ramach pkt 1.1, gdzie mają być rozdysponowane 3 mld zł, aby przede wszystkim wyeliminować tzw. białe plamy na mapie dostępu do Internetu. W tym kontekście uważamy, że jest szansa aktywizować w ramach programu 1.1 również małe i średnie przedsiębiorstwa. Aby wspierać te działania zostały przez Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomione, dosłownie w ostatnich dniach, instrumenty, czyli tzw. kredyty preferencyjne dla małych i średnich przedsiębiorców, które mają umożliwić startowanie w tym konkursie, nie tylko dużym firmom, ale także małym i średnim.

Oprócz tego, jeżeli chodzi o budowę społeczeństwa informacyjnego, to jak słyszeliśmy bariera nie jest technologiczna, tylko wynika z braku wiedzy lub umiejętności. Stąd podejmowane są działania w rozwoju kompetencji cyfrowych. Jest to również współfinansowane przez Program Operacyjny Polska Cyfrowa, jak również poprzez fakt

udostępniania pewnych danych do powtórnego użycia, czyli zasobów informatycznych i danych, które są gromadzone przez administrację publiczną na portalu danepubliczne. gov.pl, w taki sposób, aby osoby prywatne, jak i przedsiębiorstwa były w stanie wykorzystywać dane w swoich rozwiązaniach informatycznych. Stawiamy głównie na to, aby dane były dostępne w taki sposób, żeby mogły być pozyskane za pośrednictwem interfejsów programistycznych API.

Na pewno działanie, które wpisuje się w stworzenie odpowiedniego otoczenia w rozwoju e-usług i e-administracji, to zapewnienie odpowiedniego cyberbezpieczeństwa w skali kraju, czyli stworzenie strategii cyberbezpieczeństwa, powołanie ośrodka do zarządzania cyberbezpieczeństwem – NCCyber. Wszystkie te działania mają służyć temu, że dostarczone w odpowiednim czasie, pozwoliłyby obywatelom docenić wysiłek i środki wkładane przez administrację publiczną.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Chciałam zapytać, kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Zgłasza się pan przewodniczący Paweł Arndt, bardzo proszę.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, z dużym zainteresowaniem wysłuchałem informacji pana ministra. Zapoznałem się z materiałami, które do nas dotarły. Muszę powiedzieć, że mam mieszane uczucia, jeżeli chodzi o sprawy, o których mówimy. Z jednej strony wydaje się, że jeżeli chodzi o Internet, to wszystko u nas rośnie. Jak czytamy w informacji, to liczba osób korzystających regularnie z Internetu dość dynamicznie rośnie. Dynamicznie rośnie liczba osób powyżej 55 lat. Ponadto, rośnie poziom korzystania z usług e-administracji w przedsiębiorstwach. Coraz częściej korzystamy z Internetu. Dostęp do Internetu szerokopasmowego rośnie. Można powiedzieć, że 4 mld zł, o których mówił pan minister zostały wydane w miarę rozsądnie. Tak mogłoby się wydawać. Potem otrzymujemy informację, że Polska zajmuje 22 miejsce na 28 ocenianych krajów. Jestem ciekaw, czy jest to aktualna informacja? Czy powyższe informacje, o którym mówiłem są bieżące, a ta jest trochę sprzed kilku lat? Byłbym wdzięczny za odpowiedź na to pytanie.

Chciałbym poruszyć dwa problemy i zapytać. Chodzi mi o dostęp do Internetu u osób starszych. Pan minister mówił, że wygląda to dość słabo w porównaniu z innymi grupami wiekowymi. Natomiast, zainteresowała mnie informacja, że najczęściej wskazywaną przyczyną nieposiadania dostępu do Internetu jest brak potrzeby korzystania. Gdyby ktoś zapytał mnie, jaka jest najistotniejsza przyczyna, to powiedziałbym, że brak możliwości dostępu, cena sprzętu lub cena dostępu, czy też nawet brak umiejętności. Tu okazuje się, że jest brak potrzeby korzystania. Nie wiem, czy jest to dobra informacja. Może łatwiej przekonać osoby starsze do tego, żeby korzystały z Internetu, niż umożliwić im dostęp, czy nauczyć obsługiwania tego. Także chciałbym, żeby pan minister odniósł się do tego.

Chciałbym poruszyć jedną rzecz, o której już kiedyś mówiłem. Jest to kwestia korzystania z e-administracji. Jest to dość dziwna sprawa. Tutaj możemy przeczytać, że w porównaniu z 2014 r. można zaobserwować niższy odsetek internautów, którzy preferują sprawy urzędowe załatwiać przez Internet. Wydaje się, że jest to dziwna informacja, bo wydawać się może, że coraz częściej korzystamy z Internetu urzędowego. Właściwie wszystkie informacje teleinformatyczne zdobywamy przez Internet. Pan minister mówił o tym, że coraz więcej osób korzysta przy pomocy Internetu z programu 500+. Nie mówię już o usługach bankowych, bo prawie wszyscy z tego korzystają. Jak spojrzymy na wypełnianie PIT-ów, to coraz więcej osób korzysta z Internetu. Dziwi mnie informacja, że słabnie, czy maleje liczba osób korzystających z e-administracji. Prosiłbym o odniesienie się do tej sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam zapytać, kto oprócz dwóch panów posłów, którzy zgłaszali się, chciałby zabrać głos w dyskusji? Jeżeli jeszcze tylko dwóch posłów, to może zróbmy tak, że po trzech osobach pan minister łącznie odpowie. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, na początku chciałem wyrazić słowa uznania dla Urzędu Statystycznego w Szczecinie za rzetelne badania, które zostały przeprowadzone. Do pana ministra chciałbym zwrócić się z pytaniami dotyczącymi trzech kwestii. Pierwsza dotyczy budowy tzw. społeczeństwa informacyjnego. W Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, też zwanej planem Morawieckiego wielokrotnie wskazuje się na rozwój kompetencji cyfrowych, które są niezbędne. Zresztą mówiła o nich pani minister Streżyńska. Jest również w materiałach, które dostaliśmy na dzisiejsze posiedzenie Komisji, że jest to jeden z priorytetów Ministerstwa Cyfryzacji. Oczywiście chodzi tutaj o rozwój kompetencji cyfrowych wśród młodych Polaków, młodzieży. Moje pytanie brzmi, jak w związku z tym, mają się rozmowy i negocjacje pomiędzy Ministerstwem Cyfryzacji, a Ministerstwem Edukacji Narodowej w zakresie podstawy programowej dotyczącej nauki programowania w klasach podstawowych, gdzie państwo jako Ministerstwo Cyfryzacji dosyć krytycznie oceniliście działania, które zostały zaproponowane w podstawie programowej, którą zaproponowała minister Zalewska? Jak w takim razie te działania będą dalej realizowane? Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej bardziej ambitnie do tego podejdzie? Czy tylko do zmiany „rozpoznawania” kolorów w programie Paint, jak było na początku zaznaczone? Chciałem poruszyć to jako pierwszą kwestię.

Druga dotyczy sprawy cyberbezpieczeństwa, o której wspomniał pan minister. Wczoraj obchodziliśmy dzień bezpiecznego Internetu. Był to doskonały czas, aby przedstawić jak wyglądają prace przy tworzeniu Strategii Cyberbezpieczeństwa RP na lata 2016-2020. Ten dokument został już przekazany do konsultacji społecznych. Konsultacje zakończyły się w ubiegłym roku i z pierwotnych informacji, które posiadaliśmy, wynika, że do końca grudnia ten dokument miał przynajmniej trafić na posiedzenie Rady Ministrów. Tak się nie stało. Wiemy, że toczą się różne negocjacje pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej, a Ministerstwem Cyfryzacji na temat rozdziału potencjalnych kompetencji. Chciałbym zapytać pana ministra, jak w tym aspekcie to wygląda?

Trzecia sprawa. Dotyczy tego, co poruszył pan przewodniczący. Jest to aktywizacja alfabetyzacji cyfrowej osób w wieku 50+. Przez ostatnie lata realizowany był taki program, jak Latarnicy Polski Cyfrowej, który miał na celu aktywizację i włączenie cyfrowe osób powyżej 50 roku życia, aby byli przygotowani do korzystania z nowych technologii i Internetu. Co się dzieje z tym programem? Dziękuję. Są to trzy kwestie, o które chciałem zapytać.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Trzymam oczywiście kciuki za cyfryzację. Jest to w naszym ogólnopolskim i obywatelskim interesie, aby następował ten postęp. Tu nie ma akurat zagadnienia ideologicznego i nie musimy się na ten temat kłócić, ale rzeczywiście jest to wielkie wyzwanie. Jak powiedział pan przewodniczący, nie mamy problemu bariery technologicznej, bo dostęp jest bardzo dobry, a w szerokopasmowym Internecie jesteśmy w czołówce państw europejskich. Problem jest w tym, co niesie się w tym drugim członie odpowiedzi na pytanie, dlaczego jesteśmy tak daleko, jeżeli chodzi o wykorzystanie technicznych możliwości. Jest to kwestia edukacji, świadomości, a także podaży tych usług, czy możliwości wykorzystania tejże technologii. Pytanie jest proste. Kontynuując pytanie pana posła Marchewki mógłbym zapytać i powinienem zapytać, ile pieniędzy w ostatnim czasie, czyli w tym ostatnim roku, wydano według pana ministra, a nie chodzi mi o twarde dane, ale o świadomość rzędu, z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na ten trzeci filar edukacyjny? Ile w ogóle uruchomiono z tych 10 mld zł? Są one do wykorzystania także w kwestii infrastruktury i jej dostępu. Myślę o pierwszym filarze.

Nie ma wątpliwości, że duża część wniosków w programie 500+ składanych przez Internet jest dowodem na to, o czym mówił pan przewodniczący. Podobnie jak z PIT-ami istnieje taka potrzeba i taka możliwość powinna być szerzej wykorzystywana. W 2015 r.

przeprowadzono pełną informatyzację Poczty Polskiej. W związku z tym, moje pytanie jest takie. Jest to najgęstsza sieć i dostępna najbliżej obywateli. Myślę tu o platformie Envelo i jej uruchomieniu. Rozumiem, że Poczta Polska nie jest dzisiaj w gestii pani minister i nie nadzoruje tej spółki jako takiej, ale przecież istnieje sieć i jest ona zintegrowana z e-PUAP i możliwościami jej wykorzystania. Czy będzie wreszcie ta sieć wykorzystana do przesyłania wniosków? Wtedy liczba wniosków nie tylko podwoiłaby się, ale byłaby jeszcze bardziej automatycznie skuteczna. Właściwie to powinienem zapytać, dlaczego Bank Pocztowy nie znalazł się w tym porozumieniu, o którym pan wspomniał i które mówi o sieci bankowej? Ona dotyczy banków komercyjnych i PKO BP.

Trzecia rzecz dotyczy usług e-administracyjnych. Jeżeli powiedział pan, że różne portale, jak e-PUAP, obywatel.gov.pl, są znane mniej lub bardziej, to ich znajomość poszerza się wraz z ofertą usług. W 2015 r. było to mniej więcej 100 usług centralnych, czyli jednolitych dla całego kraju i wszystkich obywateli oraz kilkaset lokalnych. Mówię o usługach, które są różnie zorganizowane przez różne urzędy i ministerstwa. Chciałem zapytać, czy i jakakolwiek usługa została dodana do tych centralnych? Nie wiem, czy państwo wiecie, ale ten system jest na tyle bezpieczny, że w 2015 r. dopisywaliśmy się np. do spisu wyborców, także z każdego zakątka na świecie. Czyniliśmy to w praktyce. Dwadzieścia kilka tysięcy osób skorzystało z tego, dopisując się do spisu wyborców i to skutecznie. Nie było problemu, ani jednego protestu, wypadku, że nie była to czynność skuteczna. Skoro poszerzają się nam technologiczne możliwości to pytam, dlaczego żadna usługa nie została dopisana do rejestru usług? Mógłbym podać więcej takich pytań. Chodzi mi także o uniwersytety trzeciego wieku i grupę 50+, czyli tych, którzy mają pewien problem, czy też stoi przed nimi wyzwanie technologiczne? Czy istnieje dalsza, strategiczna współpraca ministerstwa ze Stowarzyszeniem „Miasta w Internecie”? To jest to, o co pytał pan poseł Marchewka. Już nie będę dalej pytał, ale czy ta współpraca jest dalej kontynuowana? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję. Bardzo dużo pytań. Jeszcze zgłasza się pan poseł? Bardzo proszę, pan poseł Bielecki.

Poseł Jerzy Bielecki (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałem uszczegółowić pytanie kolegi. Chciałem zapytać, ile w e-administracji funkcjonuje usług w pełni cyfrowych? Takich, że zaczyna się to cyfrowo i kończy się cyfrowo. Czy w ogóle istnieją takie usługi? Takie, żeby nie było konieczności wychodzenia z domu i zanoszenia wniosku. Jest 140, tak?

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, 140.

Poseł Jerzy Bielecki (PiS):

Ciekawe jakie?

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Choćby dopisanie się do spisu wyborców.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu ministrowi. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu. Wtedy panowie posłowie przestaną między sobą dyskutować.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Pani przewodnicząca, postaram się odnieść po kolei do pytań. Jeżeli chodzi o pytania pana przewodniczącego, to podzielam trochę obserwacje pana przewodniczącego. Z badań GUS-u i naszych generalnie wynika, że jest całkiem dobrze, a współczynniki DESI klasyfikuje nas na poziomie ogona europejskiego. Nazywa się to *falling behind countries*, czyli klaster krajów, które są w obszarze społeczeństwa informacyjnego z tyłu tej stawki. Pytanie, czy powinniśmy się nim przejmować? Podstawową kwestią jest to, jak obywatele odbierają te usługi. To jest nadrzędny cel. Rozmawiałem z panem prezesem Rozkrutem na temat tego współczynnika parę dni temu. Chcemy się mu przyjrzeć bardziej dokładnie. Na końcu jest 5 obszarów. Następnie jest kolejne kilka podobszarów.

Nie wszystkie z nich bazują na badaniach statystycznych. Większość z nich są to twarde fakty. Jest to np. liczba patentów, które kraj wygenerował w danym roku. Chcemy bardziej zdiagnozować dysproporcje. Nasze wrażenie jest takie, że jeżeli chodzi o bankowość internetową i popularność programu 500+, to nasze miejsce w rankingu nie jest współmierne do odczucia, które posiadamy w kraju. W jakiś sposób wiemy, że współczynnikiem, który wpływa na nasze miejsce jest dostęp do szerokopasmowego Internetu. Jest on niski w porównaniu do innych krajów europejskich. Działania w I osi i eliminacja białych plam będą bezpośrednio wpływać na ten współczynnik.

Jeżeli chodzi o powód braku regularnego korzystania z Internetu, czy też dostępu do Internetu i podawanie powodów braku potrzeby, to wydaje się nam, że jest to element związany z edukacją cyfrową. Chodzi o uświadomienie obywateli, co można uzyskać dzięki Internetowi i to, że nie są to już przeszkody technologiczne, ale bardziej cywilizacyjne. Jest to taka praca u podstaw. Z jednej strony wydaje się, że zlikwidowaliśmy barierę, że ktoś powiedział, że ten dostęp jest za drogi lub w ogóle go nie ma. Dużo trudniejsze zadanie polega na tym, żeby dotrzeć do osób i zwiększyć ich kompetencję cyfrową oraz świadomość tego, że warto korzystać z Internetu. Są dwie przestrzenie. Z jednej strony jest świadomość komercyjna, poczucie bezpieczeństwa, że załatwianie spraw, robienie zakupów przez Internet jest racjonalną alternatywą, odpowiednią dla robienia tego w rzeczywistym świecie. Na to nie mamy bezpośredniego wpływy, oprócz wspierania rozwoju przedsiębiorstw. Drugi aspekt, to liczymy na fakt, że będą pojawiać się kolejne usługi. Przykład e-usługi, która jest planowana w najbliższym czasie. Jest przyjmowana przez niektórych z lekkim uśmiechem, ale będzie to np.: sprawdź swoje punkty karne. Jest to usługa, która ma pojawić się w kwietniu tego roku. Legislacja pod zmianę lada moment trafi do Sejmu. Może być to jeden z motorów, który zachęci obywatela, aby założyć Profil Zaufany, zapewnić sobie dostęp do Internetu i zapewnić sobie taką usługę. Wydaje mi się, że edukacja cyfrowa oraz poszerzenie katalogu usług, to są dwa aspekty, które mogą zbudować tę potrzebę.

Jeżeli chodzi o spadek wśród osób, które zdecydowały się korzystać w Internecie z e-administracji, to wydaje nam się, że znowu jest coś takiego, że jak obywatele próbowali coś załatwić przez Internet, to okazywało się, że muszą sprawę dokończyć w urzędzie. Na samym końcu stawia pod znakiem zapytania cały sens używania takiej usługi. Później, jak trafili do urzędu, to okazywało się, że obsługa w tym urzędzie jest całkiem sprawna. Część osób mogło dojść do takiego wniosku, że od razu załatwi sprawę w urzędzie, tym bardziej, że można umówić się tam na wizytę. Kluczem, żeby to zmienić jest podwyższenie poziomu dojrzałości usług i zwiększenie zakresu, aby była to racjonalna i efektywna alternatywa dla załatwienia czegoś w urzędzie. W dużych miastach przestało to być jakimś strasznym doświadczeniem i potrafi być tożsame z załatwieniem sprawy w biurze obsługi klienta w firmie komercyjnej. Mam nadzieję, że częściowo odpowiedziałem na pytania pana przewodniczącego.

Teraz pytanie pana posła Marchewki. Jeżeli chodzi o społeczeństwo informacyjne, to działania są wspierane z III osi POPC. Z uruchomionych działań jest wspieranie nauki programowania i budowanie osób, które mogą uczyć programowania w szkołach. Drugie działanie jest związane z grupą osób 65+, które miałoby wspierać w szczególności podnoszenie kompetencji cyfrowych w tej grupie. W ramach obu działań, a w szczególności w ramach działania 65+, oczekiwanie jest takie, że Stowarzyszenie „Miasta w Internecie", tu częściowo odpowiadam na kolejne pytanie, będzie jednym ze stowarzyszeń, grup, które mają duże szanse, aby pozyskać środki z racji pewnych doświadczeń oraz dostępu do sieci osób, które są w stanie przeprowadzić szkolenia dla osób starszych. Na to też zwracamy uwagę, że w samych kryteriach doboru firm, to uważamy, że jest to na tyle specyficzna grupa, że wymaga także specyficznych metod kształcenia. Legitymowanie się doświadczeniem w tym obszarze jest ewidentnie jakimś atutem. Nie ma żadnej innej podstawy, aby finansować działanie Stowarzyszenia „Miasta w Internecie" niż poprzez danie im szansy na włączenie się do działalności w III osi.

Jeżeli chodzi o samą naukę programowania w szkołach, to nie ma z nami przedstawiciela ministra edukacji narodowej. Nie mogę się wypowiadać za bratni resort. Ministerstwo Edukacji Narodowej jest odpowiedzialne za podstawę programową. Nam jako Mini-

sterstwu Cyfryzacji pozostaje postulować i rekomendować pewne działania. Finalnie jest to w gestii i właściwości Ministerstwa Edukacji Narodowej. Tak to mogę skomentować.

Jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo, to mogę tylko powiedzieć, że wciąż trwają rozmowy i konsultacje międzyresortowe, które miałyby zmierzać do tego, aby faktycznie w najbliższym czasie móc przedstawić uzgodnioną strategię cyberbezpieczeństwa. Temat jest trudny o tyle, że dotyka wielu sektorów i paru kluczowych ministerstw. Stąd, dyskusje trwają dłużej niż zakładaliśmy. Mamy nadzieję, że konsultacje zostaną niebawem zamknięte i będziemy mogli państwu przedstawić projekt uzgodniony między wszystkimi ministerstwami. Równolegle ze strategią cyberbezpieczeństwa jest przygotowywana ustawa, która będzie sankcjonowała strategię.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Halickiego, to w III osi POPC jest zakontraktowanych stosunkowo niewiele wniosków. Mówimy tu o kwocie kilkunastu milionów złotych. Akurat III oś miała sumarycznie najmniej środków do dyspozycji. Teraz nie pamiętam, ale było to chyba 700 mln zł. Stąd kilkanaście milionów, a 700, to nie wygląda zbyt dobrze. Nabory będą podejmowane, w szczególności jeden duży nabór. W tym momencie trwają dwa konkursy, które są związane z programowaniem i kompetencją osób starszych. Są one szacowane w sumie na 230 mln zł. Gdyby te dwa programy udało się skutecznie przeprowadzić, to spożytkowalibyśmy środki o tę kwotę. Oddam głos pani z Ministerstwa Rozwoju, to uzupełni informacje.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Rozwoju Aleksandra Kwiatkowska:

Dziękuję bardzo. Aleksandra Kwiatkowska z Ministerstwa Rozwoju. Odpowiadam za Program Operacyjny Polska Cyfrowa. Chciałam udzielić szczegółowych informacji, aby uzupełnić informacje podane przez pana ministra Okońskiego.

Pan poseł Halicki pytał, jak wygląda stan konkursów w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa. Chciałam powiedzieć, że w I osi, która dotyczy dostępu do szerokopasmowego Internetu zakontraktowaliśmy ponad 300 mln zł w ramach pierwszego konkursu. Teraz trwa drugi konkurs na ponad 3 mld zł. Nabór zakończy się w przyszłym tygodniu. Następnie będzie trwała ocena. Liczymy, że środki zostaną zakontraktowane. Pan minister już wspomniał, że w tym tygodniu została podpisana umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na uruchomienie tzw. instrumentów finansowych, czyli głównie pożyczek na preferencyjnych warunkach na budowę szerokopasmowych sieci. Tak wygląda stan w osi dotyczącej budowy szybkiego Internetu.

W II osi, czyli e-administracji mamy umowy na ponad 1,5 mld zł. Trwają konkursy. Tych konkursów jest kilka, bo na elektroniczne usługi, ale także na udostępnienie informacji sektora publicznego jest w sumie ok. 900 mln zł. Ponadto, w ramach III osi zakontraktowaliśmy ponad 30 mln zł. Jak powiedział pan minister, trwają dwa konkursy, czyli m.in. nauka oprogramowania. Traktujemy to jako jeden konkurs, ale w połączeniu z konkursem na budowę szerokopasmowego Internetu. Tutaj przedsiębiorcy mieli obowiązek podłączyć szkoły, żeby później móc pójść do tych szkół z nauką programowania. Traktujemy to jako jeden duży projekt, a nie kilka odrębnych i niezwiązanych ze sobą działań. Trwa także konkurs na wzmocnienie kompetencji osób starszych 65+. Ten konkurs zakończy się w maju. W sumie mamy zakontraktowanych ponad 22% środków.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chce jeszcze kontynuować?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Gwoli ścisłości było jeszcze jedno pytanie pana posła Halickiego i dotyczyło Poczty Polskiej. Mamy podpisane porozumienie pomiędzy Ministerstwem Infrastruktury, Ministerstwem Cyfryzacji, Pocztą Polską i Pocztą Polską Usługi Cyfrowe. Jest to porozumienie czterostronne. Pokazuje to pewne kierunki działań i wykorzystanie placówek Poczty Polskiej. To stało się już w kontekście potwierdzania Profilu Zaufanego. Jest to od jakiegoś czasu. Fakt, że pojawia się darmowe WI-FI w tych placówkach i to, że listonosze mają

lub są wyposażeni w większości w mobilne terminale powoduje, że staje się to naturalnym przedłużeniem e-administracji publicznej. Te rozmowy trwają. Nie jestem w stanie podać konkretnych projektów, z konkretnymi datami, ale dostrzegamy ten potencjał i zastanawiamy się, jak to wykorzystać.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Bardzo proszę, bo temat jest jak najbardziej ciekawy.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Rozumiem, że potwierdzanie profilu jest etapowane, bo pierwszy etap 500 placówek miał być zakończony do, żebym się nie pomylił, wybory w 2015, czyli pierwszego półrocza zeszłego roku. On został zakończony?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Według mnie został on zakończony.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Uważam to za bardzo istotne i strategiczne. Dziwny wzrok padł w moim kierunku, jak upomniałem się o te stowarzyszenie. Chciałem powiedzieć, żeby nie było wątku politycznego, że „Miasta w Internecie” to stowarzyszenie, którego liderem i założycielem jest założyciel Porozumienia Centrum. Nie jest to żaden partyjny nepotyzm z mojej strony, aby nie było wątpliwości. Uważam współpracę za niezwykle istotną. Tylko w latach 2014-2015 w ramach szkoleń dla osób starszych, a one także obejmują osoby w naszym wieku, powiem za siebie 50+, czyli młodzież, to było 300 tys. osób, jak dobrze pamiętam. Była to potężna grupa osób, która na co dzień zaczęła używać Internetu oraz zaczęła doceniać możliwości, które daje komórka i wszystkie aplikacji. Jest to niezwykle cenna rzecz. Bez tego dzisiaj nie można żyć, jak bez powietrza. Jest to niezwykle ważna rzecz w obszarze, o który pytał pan przewodniczący, czyli takiej świadomości, do czego służy technologia.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciał jeszcze coś dodać?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dziękuję. Myślę, że wystarczająco długo mówiłem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję. Jeszcze są zgłoszenia. Tylko pytanie do naszych gości. Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, krótkie pytanie. Podejrzewam, że nie uzyskam na nie teraz odpowiedzi, bo będzie szczegółowe, ale prosiłbym o odpowiedź później. Dotyczy to PCRS, czyli Programu Latarnicy Polski Cyfrowej. Otóż, Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” było realizatorem tego projektu. Prosiłbym o informację, jakie środki stowarzyszenie otrzymało na realizację tego świetnego programu? Oni w swoich działaniach rozpisali coś takiego, jak konkursy grantowe m.in. dla latarników, którzy otrzymywali pewne kwoty pieniężne. Teraz nie wiem, jak to nazwać. Otrzymywali za to, że m.in. realizowali szkolenia dla osób starszych. Prosiłbym o informację, ile łącznie środków do nich wpłynęło? Ile środków zostało przeznaczonych dla latarników, a ile na rzeczy organizacyjne?

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Rozumiem, że jest prośba o odpowiedź na piśmie.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Tak, bo podejrzewam, że państwo nie mają takich danych w tej chwili. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Faktycznie, nie mam tych danych w głowie. Jak najbardziej możemy je dostarczyć. Nie ma problemu.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Mówię to jako latarnik. Pomimo, że jestem posłem to dalej jestem latarnikiem. Od kilku lat prowadzę zajęcia dla osób starszych. Z chęcią dowiem się, jeżeli mam taką możliwość.

Przewodnicząca poseł Barbara Bubula (PiS):

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to zamykam dyskusję. Stwierdzam, że porządek dzienny naszego posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół z posiedzenia wraz z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję uprzejmie.